CZĘŚĆ XV. № 23. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

PETERSBURSKI.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek 23 Marca. / 5 Kwietnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 22 Marca. / 4 Kwietnia.

Przez roskazy dzienne Cesarskie, z d. 17 b. m. Gubernator Cywilny Kałużski Jenerał-major *Bibikow 2*, mianowany Wojennym Gubernatorem miasta Saratowa i Saratowskim Cywilnym Gubernatorem;— zostający przy oddzielnym korpusie straży wewnętrznej, liczący się w wojsku Jenerał-major *Nikitin 2*, s powodu ran, otrzymuje dymissyą, z mundurem i całkowitą pensyą, według Ustawy 6 Grudnia 1827 roku.

— N. Cesarz Jmć raczył roskazać: 1) Surowie zalecić Uniwersytetowi Dorpatskiemu, iżby nikt nie otrzymywał stopnia Rzeczywistego studenta, (дѣйствительный студентъ) kandydata i lekarza, bez dostatecznej umiejętności języka rossyjskiego. — 2) Po upływie lat pięciu, nieprzyjmować do tego Uniwersytetu na studenta nikogo, kto naprzód nie zda ścisłego examinu z doskonałego posiadania języka rossyjskiego.

— Na zasadzie zdań Rady Państwa, P. Minister Skarbu wydał następne dwa wyłączne przywileje, w dniu 25 Lutego bież. roku: 1) Cudzoziemcowi *Lemolt*, trzyletni, na wynalezione przezeń *gromonośne* narzędzie (fulmifère), przeznaczone do przenoszenia na wielką odległość elektrycznego ognia, i 2) synowi kupca *Mieszkow*, dziesięcioletni, na sposób nadania zwyczajnemu surowemu lnowi takich własności, jakie ma bawełna.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *4 b. m.* Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia N. Cesarz Jmć, 3 Lutego b. r., raczył roskazać co następuje: «Założyć przy 1 Kijowskiém Gymnazyum trzecią pensyą szlachetną, z opłatą za każdego ucznia po 1500 rubli rocznie i mianować dla bezposredniego zawiadywania tą pensyą, pod zwierzchnictwem Dyrektora Gymnazyum, udzielnego Inspektora, z gażą s summ tegoż Gymnazyum i s prerogatywami Inspektorów Gymnazyalnych.»

2) *tegoż dnia.* Na przedstawienie Ministra Spraw Zagranicznych, N. Cesarz Jmć, w d. 9 Lutego raczył roskazać co następuje: 1) iż urzędnicy Ministerstwa Spraw zagranicznych, tak teraz zostający w udzielnych obowiązkach, (при особой части), jako i na przyszłość do nich mianowani, mają być zostawieni na dotychczasowej stopie, bez zastosowania do miejsc przez nich zajmowanych jakichkolwiek klass szczególnych; 2) Iż ta okoliczność nie ma im przeszkadzać do awansu w rangach, na mocy istnących prawideł we względzie terminów; 3) pozwala się im nosić też stosowne do rang ich mundury, a mianowicie: Rzeczywistym Radzcom Stanu IV, Radzcom Stanu V, Radzcom Kollegialnym VI, Radzcom Dworu VII, Assesorom Kollegialnym VIII, a mającym rangę oficerów niższego stopnia IX rzędu (czyli klassy), jak to jest Najłaskawiej pozwolono Cenzorom, urzędnikóm używanym do interesów Cenzury i tłumaczom po Pocztamtach; 4) pensye im i ich rodzinom wyznaczać takie, jakie według wyliczenia pensyj dla urzędników cywilnych, stosownie do ich miejsc, naznaczone są urzędnikóm do poleceń szczególnych, lub do jakiejkolwiek władzy przykomenderowanych.

3) *6 b. m.* O połączeniu w jeden kapitał summ ekonomicznych, należących do Uniwersytetów, Lyceów, Gymnazyj i Szkół powiatowych.

— 14 b. m. miało miejsce ogólne zgromadzenie akcyonistów wtórego Rossyjskiego towarzystwa zabespieczeń od ognia, które zagaił Prezydujący P. Rzeczywisty Tajny Radzca *Chitrowo*, odczytaniem zdania sprawy za przeciąg od 6 Marca 1835 po 1 Marca b. r. przedstawującego następne ogólne wypadki:

Otrzymano premij od zabespieczeń od 1 Maja 1835, po 1 Marca 1837	867,636 r. 68 k.
Policza się procentów w Banku Handlowym Państwa od 5,376,000 rubli. .	359,556 — 91 —
Policza się procentów w Kassie Zachowawczej w Moskwie od 82,000 r. . . .	3,179 — 64 —
Otrzymano procentów przy wymianie biletów bankowych	6,846 — 22 —
Ogół. . .	1,237,219 — 45 —

S téj summy wydatkowano:

Na założenie Zarządu, gaże pracującym w biurze jego i różne wydatki w przeciągu dwóch lat	68,485 — 75 —
Na kommisowe umocowanym po rożnych miastach osobom	20,085 — 60 —
Wypłacono za szkody od pożarów .	307,036 — 45 —
Ogół. . .	395,585 — 80 —
Czysty zysk wynosi.	841,633 — 65 —
S tego na wypłatę dywidendy, licząc po 35 r. na akcyą przeznaczono. . . .	700,000 —
Odłożono na kapitał zapasny	141,634 — 65 —

Towarzystwo, jak z mowy P. Prezydującego widzieć się daje, zachowywało wielką ostróżność w przyjmowaniu zabespieczeń, a mianowicie co do fabryk, jako najwięcej wystawionych na szkody od ognia. Tym to sposobem odmówiono zabespieczeń na summę 9,554,031 rub. i mimo to pożary fabryk przyczyniły Towarzystwu szkody na 200,355 r., kiedy domów zgorzało tylko na wartość 16,681 r.

Dyrektorami Towarzystwa, na temże posiedzeniu, wybrani zostali większością głosów: hrabia Alexander Benkendorf, Radzca Tajny Łonginow, urzędnik 4 klassy Noiński i kupcy: zagraniczny Loder i Petersburski Lüdert.

Wiadomość o ilości złota i platyny wydobytej w przeciągu wtórego półrocza 1836 s kopalni Rządowych i prywatnych łańcucha Uralskiego.

Złota.

S kopalni rządowych:

	Pudy.	Fun.	Zołot.
Ekaterynburskich.	15	3	5¼
Złatoustowskich	23	23	33
Gorobłahodatskich	20	3	89
W ogóle s kopalni rządowych . . .	61	5	94¼

S kopalni prywatnych:

	Pudy.	Fun.	Zołot.
Wierchisietskich, chorąż. Jakowlew . .	—	25	46
Spadkobierców kupca Rastorgujew, s kopalni Kaslińskich i Kysztymskich tudzież s kopalni znajdujących się we włościach Karatabyńskiéj i Baratabyùskiéj	7	25	57
Niżnietahilskich, PP. Demidow	12	4	30
Sysertskich, spadkobier. Turczaninowa.	7	22	79
Newijańskich, P. Jakowlew	9	38	72
Szajtańskich, fabrykanta Jarcow	2	20	80
Bilimbajewskich, hrabiny Stroganow .	1	34	3
Wsiewołodobłahodatskich P. Wsiewołożskoj . . . . , ...	2	6	13
Rewdińskich, spadkobiercow Demidow.	—	20	24
Krestowozdwiżeńskich, xiężny Butera.	2	21	71
Wierchnieufalejskich, PP. Gubin . . .	1	2	80
Preobrażeńskiej, PP. Gusiatnikow . . .			7
Radzcy honor. Żukowskiego i kompanii, s kopalni znajdujących się w Troickim powiecie na gruntach Baszkirow Karatabyńskiéj i Baratabyńskiéj włości	3	24	19
Taganrogskiego kupca 2 gildyi Tytusa Zotow, s kopalni, znajdujących się w Wierchnieufalejskim powiecie, na ziemiach należących do niego z układu z Baszkirami Telewskiéj i Kudejskiéj włości . . .	4	3	26
S kopalni w tymże powiecie na ziemiach należących do Rzecz. R. Stanu Perowskiego i Taganrogskiego kupca Zotow. z układu z Baszkirami	—	2	93
W ogóle s kopalni prywatnych . . .	81	37	28
W ogóle s kopalni rządowych i prywatnych.	143	3	23¼

Platyny.

S kopalni rządowych:

	Pudy.	Funt.	Zoł.	Doli.
Złatoustowskich	—	2	86	—
Bohosłowskich	—	2	41	85
Gorobłahodatskich	—	—	39	—
W ogóle s kopalni rządowych . . .	—	5	89	86

S kopalni prywatnych:

	Pudy.	Funt.	Zoł.	Doli.
Wierchisietskich	—	10	37	84
Niżnietahilskich . !	64	26	35	—
Kaslińskich i Kasztymskich .	—	—	3	60
Krestowozdwiżeńskich	—	—	24	72
Newjańskich	—	1	43	—
Bilimbajewskich	—	1	94	—
W ogóle s kopalni prywatnych . .	65	—	46	24
W ogóle s kop. rządow. i prywatnych.	65	6	40	14

— Do Petersburga przybył: 19 b. m., s Tosny, Poseł Saski baron de *Lutzerode;* Wyjechali: 16 b. m. do Kijowa, tameczny Wojenny, Podolski i Wołyński Jenerał Gubernator Jen. porucznik hrabia *Gurjew;* do Rzeżycy, obyw. tamecznego pow. *Łabuński;* do Brześcia Lit. mianowany Dozorcą w Grodzieńskiéj celnéj straży, dymis. Rotm. *Miszin.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 18 Marca. W izbie niższej, 16 b. m., po odrzuceniu większością 83 przeciw 22 głosom bilu o drodze żelaznej z Londynu do Birmingham, P. Clay złożył znaczną liczbę prośb przeciw dotychczasowym prawom zbożowym, i wniósł ażeby istnąca zmienna taryffa na ten artykuł, zamienioną była na stały, umiarkowany pobór. Wniosek ten, po dość ożywionych rosprawach, odrzucony został większością 223 przeciw 89 głosom.

15go, ukończono ciągnące się od dni kilku rosprawy w przedmiocie poborów kościelnych, i, wniosek ministeryalny przyjęty został większością 273 przeciw 250, t. j. większością tylko 23 głosów. Tak mała większość na stronę ministerstwa poczytywaną jest przez oppozycyę za wielki tryumf.

— 16 b. m. zrana, w domu kompanii Wschodnio-Indyjskiej, popełniony został zamach na życie vice-prezydenta tejże kompanii P. John Loch. Człowiek niejaki nazwiskiem Kearney, żądał się z nim widzieć, i, wszedłszy do jego pokoju, dobył noża, jaki zwykli nosić malajczycy, i zadał mu dwie rany, jednę w tylną część głowy, drugę w policzek. Na krzyk vice-prezydenta, nadbiegło kilka osób, które mordercę schwytały, związały i odesłały do Mansion-House. Przywołany lekarz oświadczył, iż rany wcale nie są niebespieczne. Na badaniach niezwłocznie przez lorda Mayora przedsięwziętych, morderca, mający twarz bardzo bladą i wzrok obłąkany, okazał się zupełnie spokojnym. Z rosciągłych jego zeznań wynikają fakta następujące. Kearney, podczas wojny birmańskiej, służył w wojsku kompanii, i, po ukończeniu wojny, sądził się skrzywdzonym, s powodu iż domagania się jego względem awansu zostawione zostały bez skutku. Owczasowy wielkorządca, lord Bentick, uwodził go jakoby trzy lata obietnicami, i nakoniec roskazał ażeby zostawiono mu do wyboru: wejść na nowo w służbę kompanii, lub wrócić do Anglii. Kearney opuścił Indye i przybywszy do Anglii zaniósł prośbę do lorda Wellington, który mu wszakże oznajmił w odpowiedzi iż powinien własnym kosztem do Indyi wrócić. Kearney, nie mając zadość na tem, udał się do ówczasowego vice-prezydenta kompanii, P. Astell, i zostawszy niegrzecznie przyjętym, uderzył go parasolem, tak iż obalił o ziemię, za co cześć miesięcy wysiedział w więzieniu. Po odzyskaniu wolności, wrócił do Indyj, ale i tam, za pogróżki przeciw lordowi Bentick znowu do więzienia na 12 miesięcy wytrącony został. Wysiedziawszy ten nowy zakres, otrzymał niejakie wsparcia od P. Metcalf, zastępującego tymczasowo miejsce wielkorządcy; ale wsparcia te ustały za przybyciem nowego wielkorządzcy, lorda Auckland, i Kearney znowu wrócić musiał do Anglii. Nakoniec, co do ostatniego swojego postępku, Kearney utrzymuje iż nie miał zamiaru zabicia vice-prezydenta, lecz, żądając od niego opatrzenia dla swojego syna, i widząc się źle przyjętym, chciał go zastraszyć widokiem noża. P. Loch, ujrzawszy nóż, chwycił go za rękę i chciał mu go wydrzeć; w passowaniu się tém sam Kearney raniony został w w szyję, i, widząc się wreszcie przymuszonym bronić własnego życia, korzystał s chwili kiedy P. Loch upadł, i żadał mu ranę w głowę. — Wszyscy się cieszą ze szczęśliwego ocalenia życia P. Loch, który jest urzędnikiem powszechnie szacowanym.

— Lady Canning, wdowa znanego ministra, umarła 15 b. m. w Londynie. Była parową Anglii s prawem dziedzictwa tej godności tak w linii męskiej jak i żeńskiej. Następcą jest syn jej, P. Karol Canning, przybierający teraz tytuł vicehrabi Canning.

— Wyszedł tu właśnie, u P. Murray, pierwszy tom pamiętników z życia Welter Skotta, składający się większą częścią z autobijograficznych ułamków, znalezionych w jego papierach, zebranych i uzupełnionych przez jego zięcia P. Lockhart.

— Gazety z Bombay, dochodzące 9 Listopada, donoszą nam, iż Rumdschahe Chan Bilotsi, pierwszy minister Nasima Sindu, został na powrocie s podróży do Kutszaryi zamordowanym. Morderca, schwytany, zeznał iż do zbrodni tej nie była mu pobudką żadna osobista niechęć, i że raczej skłoniony doniej został przez synów Nasima, którzy ministra tego nienawidzili; ale, pomimo największych męczarni, nie można się było od niego dowiedzieć o nazwisku tego z synów który był mu do zbrodni pobudką. Morderca, za karę, został rospiłowany na dwoje i na popiół spalony. Nasim, lękający się teraz sam o swoje życie, zabronił synom swoim ukazywać się odtąd u dworu.

— Akcye towarzystwo dróg żelaznych coraz bardzie upadają w cenie

— Według wiadomości z Nowego-Yorku, w mieście tem zaszły ostatnimi czasy znaczne rozruchy. Pospólstwo odbiło skład towarów P. Hart, i złupiło go, mszcząc się za wysoką cenę najmu mieszków, paliwa i żywności. Gazety tameczne przypisują całą winę rządowi, który wiedział o całym spisku, knowanym przeciw składom mąki, i, pomimo to, nie potrafił mu zapobiedz.

— Gazety Północno-Amerykańskie głoszą za rzecz niewątpliwą, iż jenerał Santana, przed odjazdem swoim, zgodził się na ustąpienie Stanom Zjednoczonym całego kraju od Rio Grande, i że obiecał wyrobić utwierdzenie tej cessyi przez kongress mexykański. Za warunek wszakże położył, zapewnienie Mexykowi pewnej summy, na wynagrodzenie ostatnich kosztów wojennych.

— Wydany ostatnimi czasy Biulletyn Praw zawiera 6718 nowych ustaw i urządzeń, nastałych od czasu rewolucyi Lipcowej. Za panowania Karola X wyszło wszelkiego rodzaju praw 15,901, za Ludwika XVIII, 18,156, podczas stu dni 818, za Cesarstwa 10,254, za Konsulatu 3,846, za Konwencyi Narodowej 14.034; za Zgromadzenia prawodawczego 2,078, za Zgromadzenia konstytucyjnego (constituante) 3,402, w ogóle 77,156 praw, ustaw, dekretów i urządzeń.

— Wiadomości z Lizbony dochodzą 3 b. m. Xiążę Ferdynand oddalił wszystkich oficerów swojego głównego sztabu, prócz czterech najstarszych, i oświadczył s tej okoliczności Panu Sa da Bandeira iż czuje niemożność, w obecnych kraju okolicznościach, utrzymywania tak licznego głównego sztabu. Postępek ten zjednał wielkie zadowolenie ministrom.

Paryż 19 Marca. W izbie deputowanych, 14 b. m. wszczęły się, (jak już wiadomo) rosprawy ogólne w przedmiocie wychowania wyższego rzędu. P. de Tracy, utrzymywał, iż należałoby mniej zajmować uczniów greczyzną, łaciną i tak nazwanémi naukami klassycznemi, ażeby wcześniej oznajamiać ich z naukami i wiadomościami prawdziwie użytecznemi. P. Sade, w duchu przeciwnym, starał się dowieść, iż nauki klassyczne są jedynem narzędziem, jakby przygotowującém umysły do nauk gruntownych i wyższych, i że rodzaj zaniedbania języków starożytnych, wprowadzony w zeszłym wieku, jest największym wyrzutem jaki wiekowi temu uczynić można.

15go, przed wróceniem do dalszych w tymże przedmiocie rospraw, minister spraw wewnętrznych złożył izbie projekt prawa, o wyznaczeniu dodatkowej summy 2 milijonów fr., do summ uchwalonych w budżecie 1837, na wydatki tajemne. Minister miał s tej okoliczności mowę, w której przełożył pobudki tego żądania, dowodząc, iż izba niczego szczędzić niepowinna, dla obrony osoby Królewskiej i przytaczając, że od 1830, corocznie uchwalano znaczne dodatki do summ na ten przedmiot wyznaczonych. — Następnie zajęto się znowu rosprawami w przedmiocie wychowania, i, ukończywszy rosprawy ogólne, przystąpiono do pojedyńczych artykułów projektu.

16 i 17go też same rosprawy ciągnęły się dalej.

— Wiadomość o śmierci xiędza Pradt, (którą w Tygodniku z gazet francuskich powtórzyliśmy) była przedwczesną. Xiądz Pradt, lubo tknięty apoplexyą, wyszedł już z niebespieczeństwa i ma się lepiej. Xiążę Talleyrand i xiężna Dino zapisali się osobiście na liście odwiedzających chorego. Król Jmć przysyłał także jenerała Athalin, dla dowiedzenia o jego zdrowiu.

— Według wiadomości z Włoch, znany pisarz, de Balzac, który tam podróżuje, został ostatnimi dniami, w Medyolanie, napadnięty wieczorem przez złoczyńców, którzy obrali go ze wszystkiego. Gazety tutejsze czynią uwagę iż P. de Balzac może sobie łatwo stratę wynagrodzić jeśli wypadek ten wezmie za osnowę nowego jakiego romansu.

— Gazety tutejsze, zaczęły od niejakiego czasu okazywać szczególną dążność ku ulepszeniu się, s powodu spółubiegania, wznieconego przez ukazanie się wielkich gazet, s ceną po 40 zamiast 80 franków rocznie. *Journal des Debats*, pierwszy znacznie format swój zwiększył, i, od 1 Marca, zamiast we trzech, jak dawniej, wychodzi we czterech ogromnych słupach. Za przykładem jego poszły teraz *Gazette de France* i *le Temps*. Szczególniej ta ostatnia, która teraz ze wszystkich francuzkich gazet jest największą, wprowadziła do dawnego swojego układu mnóstwo dowcipnych ulepszeń. Tak na przykład, rozmaite oddziały: polityki, handlu, przemysłu, nauk i t. p., tak są w niej uszykowane, iż można zawsze każdy artykuł do jednego s tych oddziałów odnoszący się wystrzydz, osobno oprawić i tym sposobem otrzymywać dziesięć oddzielnych sposzytów. Na tę myśl nie wpadła była dotąd żadna jeszcze gazeta.

— Piszą z Alexandryi, w Egypcie, iż urządzony tam został teatr francuzki, w którym rozmaite sztuki grane są przez amatorów.

Madryt 8 Marca. Zgromadzenie kortezów odbyło wczora tajne posiedzenie, na którem znajdowali się wszyscy ministrowie. Przedmiotem tej narady było postępowanie jenerała Esparterro, które przyprawia rząd o wielkie trudności. Ministrowie przekładali gorliwie niebezpieczeństwo na jakieby narazić się można odejmując w tej chwili jenerałowi Esparterro dowództwo, i prosili o pozwolenie wysłania do tego dowódzcy dwóch ludzi, którzyby mogli wywrzeć wpływ zbawienny na jego działania. Izba przyjęła propozycyę ministrów, i uchwalono, ażeby PP. Santa Cruz i Arana udali się do jenerała Esparterro. Pierwszy s tych komissarzy jest bliskim jego krewnym, ostatni zaś jest człowiekiem, mającym wielki wpływ w mieście Bilbao. Dwaj ci deputowani mieli opuścić Madryt 8 b. m., dla udania się do czynnej armii.

— Żaden jeszcze process nie zatrudniał tylu ludzi co process Meunier. Od trzech miesięcy codziennie, w pałacu Luxemburskim, pracuje 14 kopistów nad przepisywaniem aktow, roskazów zatrzymania, zeznań świadków i t. p. — Pomimo to, publiczność nic dotąd pewnego w tej mierze dowiedzieć się nie może

— W Monitorze czytamy następującą telegraficzną depeszę: «Bayonna 18 b. m. Attak przypuszczony przez jenerała Evens do Hernani zupełnie się nie powiodł, s powodu iż infant don Sebastien przyprowadził karlistom posiłku 8 batalijonów, których Saarsfield wstrzymać nie umiał. Wojsko Królowy zmuszoném zostało do odwrotu, straciło wszystkie stanowiska zajęte od 10 b. m., i w największym nieładzie wróciło dziś popołudniu do St.-Sebastien, gdzie już poprzedziło go 1,500 ranionych. Jeden tylko batalijon żołnierzy marynarki angielskiej wstrzymywał cały nacisk karlistow i pokrywał odwrót reszty wojska. Esparterro stoi w Durango, Saarsfield zaś w Los Berios.»

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 22-го Марта 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.